GAZETA KRAKOWSKA

Nro 82

W Srodę Dnia 14. Października 1807.

Z Wiednia d. 7. Października.

Infułat, Dziekan Hochleutu i Pleban w Staaz w niższey Auſtryi, Jan Liesnek, ofiarował przy kollegium Piarſkim w Nikolsborgu w Morawii na granicy Auſtryackiey, gdzie oprocz główney szkoły i seminarium, znayduie ſię gimnazyum, fizyczna sala i matematyczne muzeum z znacznym zbiorem matematycznych narzędzi, założyc dla Auſtryackiey i Morawskiey młodzieży katedrę filozofii. J. C. K. Mość powziął o tey ofiarze z ukontentowaniem wiadomość od Prowincyała Piarſkiego Bucknera, znanego z gorliwości o dobro nauk i od C. K. połączoney kancelaryi, i z własnego natchnienia gubernium niższey Auſtryi wspaniałemu założycielowi nayłaskawsze swoie ukontentowanie oświadczyć rozkazał.

Gwałtowny wicher, który powſtał w nocy z 30 Września na 1 Października od północno zachodniey ſtrony i od godziny 3 do 6 z rana gwałtownie wiał, napełnił ſtrachem ſtolicę Wiedeń i okolice. Zerwał kopułę wieży kościoła Auguſtyańskiego, poobalał bardzo wiele kominow, dymnikow i altan w mieście i po przedmieściach. Z wieży S. Szczepana zerwane zoſtało iedno popierſie, tudzież wiele dachow. Wiele familiy przymuszone były uciekać z swych domow zagrożonych obaleniem, osobliwie w górnych okolicach. Tyſiące okien zoſtało wytłuczonych i wiele ogrodow po przedmieściach zupełnie zniszczonych. Prater, Augarten i Brigittenau wyrownywały załomom. Naymocnieysze drzewa były z korzeniami z ziemi powyrywane lub porozdzierane. Szczęściem nikt przecię nie był skaleczony. Dopiero nazaiutrz w wieczor zupełnie wiatr uſtał. Barometr nie bardzo spadł, gdyż ſtał na pół linii 28 cala; termometr Reaumura okazywał 9 ſtopień nad lodem. Jak daleko rozciągał ſię ten wicher i iak wielkie poczynił spuſtoszenia, nie mamy ieszcze donieſień.

Na początku tego mieſiąca w czaſie pięknego wieczora poſtrzeżono tu niespodziewanie między gwiazdą wagi, zachodnią częścią węża i nogami panny kometę. Widziec go można było bez pomocy szkła; miał około 3 minut średnicy, a ogon około 20 minut długi.

Dworska gazeta donoſi pod artykułem z Turczech:

Zpoźnienie zawarcia zawieszenia broni

między Rossyyskim dworem i wysoką Portą przypisać należy zachodzącym trudnościom względem powstańcow Serwiyskich; lecz następuiący dodatkowy artykuł załatwił rzecz całą:

" Gdy na mocy zawartego dziś rozeymu ustać koniecznie wszędzie powinny nieprzyiacielskie kroki, przeto woyska Ottomańskie nie przedsięwezmą także żadnych nieprzyiacielskich krokow w okolicach Widdynu i Feth Islam, gdzie stoią połączone z Serwianami Rossyyskie woyska. „

Jakoż ustały odtąd wszelkie nieprzyiacielskie kroki między Turkami i Serwianami i oba woyska stoią spokoynie.

Z Petersburga d. 9. Września.

Minister spraw zagranicznych, P. Budberg, otrzymał na czas nieograniczony pozwolenie oddalenia się dla poratowania zdrowia. Minister kolega, Hrabia Sołtykow, zawiaduie tymczasowo wydziałem spraw zagranicznych.

Mowią, że Minister wewnętrzny, Hrabia Korszubey, upraszał o uwolnienie siebie od obowiązkow. Na iego mieysce przeznaczaią taynego Radcę Popow.

D. 5 odprawiły gwardye uroczysty wiazd do stolicy. Naypięknieysza pogoda sprzyiała temu wiazdowi. Z zagranicznych posłow znaydowali się przy wiazdzie przy boku J. Imperatorskiey Mci na koniach Jenerał Sawary i C. K. Austryacki Jenerał Hrabia Meerweldt.

Angielska fregata zabrała 4 płynące z Kronstadtu Duńskie okręty na wysokości Rewalu.

Doktor Langsdorf, który znaydował się przy wyprawie Krusensterna, a potem towarzyszył Szambelanowi Resanow do Kodiak i do Kalifornii, znayduie się teraz w Kamczatce.

Ciepło dochodzi tu 14 do 19 go stopnia. Naystarsi ludzie nie pamiętaią tak piękney iesieni.

Dzisieysza Gazeta dworska ogłosiła zawarty z Francyą traktat pokoiu, i następuiący ukaz (o którym namieniliśmy w przeszłey gazecie):

"Z Bożey łaski Alexander Pierwszy, Imperator i Samowładzca Wszech Rossyy, &c. &c.

"Woyna między Rossyą i Francyą iest za dzielną pomocą Boską i przez świetną odwagę woysk naszych zakończona i przywrocony został pożądany pokoy.

W ciągu teraźnieyszey woyny dowiodła się Rossya, iak wielkie znaleść może źrodła w miłości i przychylności swych synow w wszelkich stosunkach. Duch patryotyzmu ocucony przez okoliczności, ożywił natychmiast wszystkie stany, dał wielkie dowody męztwa, ofiar i usiłowań dla dobra publicznego.

W woysku okazywały się wszędzie bezprzykładna odwaga, nieustraszoność i bohaterskie czyny. Wszędzie, gdzie tylko wzywał go głos sławy, znikało przed nim niebezpieczeństwo bitwy. Chwalebne iego czyny pozostaną niezatarte w rocznikach narodowey sławy, a wdzięczna oyczyzna podawać ie będzie za przykład potomności.

W stanie cywilnym szlachta, wstępuiąc w ślady swych przodkow, czyniła nie tylko ofiary z maiątku, ale nawet okazała się gotową poświęcić swe życie dla oyczyzny.

Stan kupiecki i inne stany nie oszczędzaiąc maiątku, znosiły z radosnem uczuciem wszystkie ciężary woyny i gotowemi były poświęcić wszystko dla swoiego bezpieczeństwa.

Przy tak powszechnem i ścisłem połączeniu waleczności z miłością oyczyzny wynadgrodził nakoniec Bóg naywyższy, zasta-

niaiąc i zmacniaiąc woyska nasze w uporczywych bitwach, za ich nieustraszonność w tey krwawey woynie szczęśliwym iey ukończeniem i udarował nas pożądanym pokoiem, który w czasie naszey obecności w Tylży d. 27 Czerwca przez traktat między Rossyą i Francyą, który tu dołączamy, zawarty został.

Przy układaniu tego pokoiu uznaliśmy wszystkie plany do powiększenia naszych granic dążące, a mianowicie z kraiow naszego sprzymierzyńca, iako niezgodne z sprawiedliwością i powagą Rossyi.

W wystawieniu sił naszych nie szukaliśmy powiększenia wielkiego naszego państwa, ale pragnęliśmy iedynie przywrocić spokoyność i odwrocić niebezpieczeństwo, ktorym ościenny i sprzymierzony z nami kray był zagrożony.

Przez ninieyszy pokoy nietylko dotychczasowe granice Rossyi w zupełney rozciągłości zapewnione, ale nawet przez dołączenie korzystney i naturalney linii uzupełnione zostały.

Sprzymierzyńcowi naszemu oddane są wiele kraiow i prowincyy, które mu los woyny wydarł i które orężem podbite zostały.

Gdy na takich zasadach zawarliśmy pożądany pokoy i B gu, który kieruie losami państw i Rossyą się opiekuie, złożyliśmy powinne nasze podziękowanie, przekonanemi iesteśmy, iż wszyscy wierni nasi poddani, którym doniesione już tymczasowo było to pożądane zdarzenie, przesełać gorące swoie modły będą do tronu Króla Królow, ażeby Rossya za iego błogosławieństwem, polegaiąc słusznie na miłości i przychylności swoich synow, na niewzruszoney i doświadczoney waleczności sławnych swoich woysk, cieszyć się mogła trwałą spokoynością i szczęściem. Działo się w Petersburgu d. 7 Sierpnia 1807 roku, a 7 naszego panowania.

Podp. *Alexander.*

Andrzey Budberg, Minister do spraw zagranicznych. „

Z Buenos-Ayres d. 10. *Lipca.*

Uzbroiona przeciw naszemu miastu w Montevideo Angielska wyprawa, wylądowała d. 28 Czerwca w małey zatoce Baragon i udała się ztamtąd do Reduction. Poczyniwszy tam potrzebne rozporządzenia, uderzyły Angielskie woyska d. 5 Lipca o godzinie 6 z rana na Hiszpanow; lecz znalazły mocny odpor. Wdarły się wszelako do miasta, ale z batteryy na ulicach i z dachow tak mocno do nich ognia dawano, iż nietylko wiele set dostało ich się w niewolą, ale nawet podaną im od Jenerała Liniers poniższą umowę z ochotą przyięły, i my tym sposobem od nich uwolnionemi zostaliśmy. Podług własnego ich wyznania utracili 2500 ludzi w zabitych, ranionych i jeńcach.

U m o w a,

która między naczelnemi Jenerałami siły J. K. Mci W. Brytanii z iedney; a J. K. Mci Katolickiey z drugiey strony zawarta została:

1) Od tey chwili będzie na obu brzegach rzeki Plata zawieszenie broni.

2) Woyska Angielskie zostawać maią przez 2 miesiące w posiedzicielstwie Montevideo, ponieważ kray w linii od St. Carlos na zachodzie aż do Pando na wschodzie, uważany iest za neutralny i z obu stron nie maią bydź żadne nieprzyiacielskie kroki przedsiębrane, a osoby obu narodow w przeciągu tego czasu żyć będą podług własnych ustaw.

3) Jeńcy maią bydź z obu stron wydanemi, to iest nietylko ci, którzy od przybycia Jenerała Whitelocke zabranemi zostali, ale nawet wszyscy poddani Angielscy, którzy od początku woyny w południowey Ame-

ryce dostali się do niewoli.

4) Dla przyśpieszenia zaś odpłynienia woysk i okrętow J. K. Mci W. Brytanii, nie ma bydź broniony wywoz żywności z Montevideo

5) Pozwala się 10 dni czasu, dla przewiezienia woysk J. K Mci W. Brytanii na północny brzeg rzeki Plata z bronią, iaką posiadaią, tudzież magazynow, &c. do naydogodnieyszego mieysca; w przeciągu tego czasu wolno im także dostarczać za zapłatą żywności.

6) Gdy twierdza Montevideo, na mocy 2go artykułu, oddawana będzie, ma bydź w takim samem stanie oddana, w iakim była odebrana.

7) Z każday strony będzie po 3 officerow danych w zakład, poki powyższe warunki nie będą wykonane. Rozumie się także, iż officerowie będący w niewoli na słowo honoru, nie mogą przeciw południowey Ameryce służyć, poki nie będą pierwey w Europie.

Z Paryża d. 20 Września.

Nayiaśnieyszy Imperator Rossyyski posłał Nayiaśnieyszemu Cesarzowi Napoleonowi dwa piękne futra w podarunku: iedno z czarnych lisow, drugie sobołowe.

P. Bernard, professor sztuki pisania paziow Cesarskich, miał szczęście oddać Xciu Prymassowi Jmc piorem zrobiony i arabeskami przyozdobiony wizerunek J. C. K. Mci, i otrzymał od oświeconego tego opiekuna kunsztow złote pioro i złoty sztuczyk w upominku.

Cesarstwo Jchmość zaszczycili wczoray obecnością swoią reprezentacyą traiedyi Cinna, potem schadzkę u dworu i byli kilkokrotnemi okrzykami radości powitanemi.

Zbior wina rozpoczął się iuż w okolicach Paryża i Burgundyi. Jagody są duże i źrałe i obiecuią dobre wino.

Cesarz uda się z całym dworem do Fontenebleau. Minister spraw zagranicznych, P. Champagny, naiął tam dla siebie cały dom. Francuzcy i inni Xiążęta udadzą się tamże.

Xżę Frias, grand Hiszpański, nadzwyczayny Hiszpański ambassador przy naszem dworze, przybył w podróży swoiey do Paryża d. 14 do Bordeaux.

Dziennik Paryzki zawiera w sobie list P. Garnerina do Redaktorów tegoż dziennika, którego treść następuiąca:

" Mci Panowie! Nim przedsięwezmę drugą powietrzną w nocy podróż, która d. 19 t. m. z Tiwoli nastąpi, muszę wam zdać sprawę o przedsięwziętey d. 4 Sierpnia. Balon móy był od 120 swic oswiecony. Wielu ludzi obawiało się z tego powodu zapalenia balonu. (Tu mówi Garnerin o środkach, które przeciw temu przedsięwziął, i dodaie, iż swice o 14 stóp od balonu oddalone były.) Puściłem się w górę o godzinie 11 w nocy z Tiwoli. Race, które puszczano w czasie faierwerku w Tiwoli, zdawały mi się zaledwo unoszące się od ziemi. Paryż z swoiemi rewerberami wydawał mi się iako oswiecona plama. W 40 minut po wzniesieniu się w górę, znaydowałem się w wysokości 2200 sążni, a termometr spadł na 3ci stopień niżey lodu. W iedney chmurze tak dalece rozdął się balon, iż o mało się nie rozpękł; swiatło swic było przytłumione i o mało niepogasły. Pozwoliłem wolnego biegu iedney części balonu, ściągnąłem na około siebie powietrze i w krótce dostałem się do przyiemnieyszey okolicy. O północy znaydowałem się tylko 600 sążni od ziemi; zimno było około 5 stopniu; słyszałem psy szczekaiące. W kwandrans potem uczułem znaczne zimno, i nie widziałem ani swiatła na ziemi (zapewne dla chmur) ani gwiazd

niebie. O godzinie 1 wzniesiony wyżey zostałem; balon znowu się rozdął. Około godziny 2 postrzegłem znowu gwiazdy i wiele powietrznych swiateł, które dosyć daleko od mojego balonu się znaydowały, tak że ich ogień mi nie szkodził. O godzinie wpół do trzeciey pokazała mi się iutrzenka. Spuściłem się i zobaczyłem znowu ziemię, która od wzniesienia się na powietrze była przed moiemi oczami ukryta. O godzinie 3 rozmawiałem z wieśniakami; powiedzieli mi, iż znayduię się za departamentem Aisne. O godzinie wpół do piątey widziałem wspaniały widok wschodzącego z zamorza chmur słońca. Promienie słońca rozdęły znowu balon i podniosł się w górę; o godzinie 4 znaydowałem się w wysokości 3000 sążni. Tam pod naypięknieyszem niebem i przy świecącym słońcu uczułem 10ty stopień zimna. Balon rozdął się bardziey, niżeli kiedy; a nie mogąc znieść zimna, zmorzony nadto snem i głodem, zrobiłem długi łuk balonem i spuściłem się na ziemię po 7 ½ godziny żeglugi we wsi Courmelois o 5 godzin drogi od Reimsu, a 45 od Paryża. — Powietrze, które zebrałem w naywyższey wysokości i w owey grubey chmurze, podobne iest do zwyczaynego powietrza, tylko cokolwiek ma więcey węglowego kwasu (accide carbonique) Gęstość tylko chmury groziła zagęszczeniem swic. W naywiększey wysokości nie nabrzmiała mi głowa, owszem policzki ściskane były aż do boleści. Słońce nie traciło swey swietności, owszem widziałem go swietnieyszem niżeli z ziemi. Igła magnesowa okazywała równie swóy skutek, jak na ziemi."

Wydział ministra spraw duchownych powierzony iest P. Karolowi Portalis, z tytułem referendarza, aż do 1 Stycznia 1808.

Wczoray oddał Hollenderski poseł, P. Brantzen, na publiczney audyencyi w Tuileries list wierzytelny JCKMci. Przedstawił potem Radców stanu Sixa i Goldberga. Poseł Xcia Prymasa, Hrabia Beust, przedstawił Barona Vrints - Berberich, a Minister zagranicznych związków, P. Champagny, bywszego Xcia biskupa Leodyyskiego, Jussuf Beja, Perskiego officera, deputowanych Osnabrnckich, od szkoły główney Gettingskiey i od miasta Gettingi. Przysięgę wykonał między innemi Marszałek Lannes iako jenerał pułkownik Szwaycarów.

Od kilku dni pobożność zapędziła bardzo wiele ludzi na kalwaryą, na górę o godzinę drogi od Paryża, a o pół godziny od St. Cloud leżącą. Wczoray w tey samey chwili, kiedy wierni klęczeli przed krzyżem i modlili się widziano przybywaiącego kardynała Belloi, który od będących tam z Paryża i z okolic Xięży był powitany. Znaydował się na mszy i dał błogosławieństwo licznie zebranemu ludowi, który go o nie klęcząc prosił. Potem rzekł Szanowny Patryarcha: Dzieci moie! W krótce będę miał 100 lat; czuię, iż siły moie wątleią, ale oycowska miłość moia ku wam bynaymniey się nie zmnieysza. Proście Boga za waszego biskupa, który pomimo swey starości codziennie go za wał błaga.

Do Brestu przybył 18 letni chłopiec, który surowe mięso tylko iada, i krew z naywiększym smakiem piie. Powiada iż spłodzony iest z rodziców Francuzkich, ale dzieciędem na iedney z Karaibskich wysp zostawiony został, gdzie przez 12 lat iadał z tamteyszemi mieszkańcami ciało brańców. Potem został przez lud Francuzkiey fregaty Cybel wzięty, do Roszefortu przywieziony, a stamtąd do Paryża odesłany, gdzie w zwierzyńcu kilka miesięcy bawił, potem był P. Siccard oddany, który pomimo wszelkiego starania nie mógł go od surowego mięsa odzwyczaić. Wyiechał z paszportem z Paryża, dla wyszukania swoich rodziców; lecz

towarzysz iego podróży wykradł mu paszport &c. Z całey iego powieści to tylko zdaie się bydź prawdął, że bardziey lubi surowe mięso, niżeli gotowane. W oczekiwaniu dalszych o nim doniesień oddano go do szpitala.

P. Dureau de la Malle, tłomacz Tacyta umarł wczoray i zostawił trzecie wakuiące mieysce w instytucie narodowym. Wytłomaczył także Salustyusza i Liwiusza, ale ieszcze nie są drukowane.

D. 13 Września zniesiony trybunat miał ostatnie posiedzenie. Radcy stanu Berenger, Pelet i Maret zostali, iako mowcy rządowi wprowadzeni. P. Berenger wszedł na mownicę i przeczytał następuiącą pod d. 19 Sierpnia wydaną uchwałę senatu:

Senat zachowawczy &c. stanowi co następuie:

Art 1. Na przyszłość, to iest od zakończenia posiedzeń, które się teraz rozpoczną, poprzednicze roztrząsanie ustąw, które dotąd czynione było przez sekcyą trybunatu, będzie czynione przez 3. kommissye ciała prawodawczego, to iest kommissyą prawodawstwa cywilnego i kryminalnego; kommissyą wewnątrzney administracyi, i kommissyą skarbową.

2. Każda z tych kommissyy naradzać się będzie osobno bez widzów, i składa się z 7 członków wybranych przez ciało prawodawcze większością sekretnych głosów. Prezydenta iey mianuie Cesarz bądź z pomiędzy iey członków, bądź z innych członków ciała prawodawczego.

3. W obieraniu członków do kommissyi prawodawczey ma bydź wzgląd miany, aby przynaymniey 4 prawników znaydowało się pomiędzy niemi.

4. W przypadku niezgody w zdaniu między wydziałem rady stanu, która ułożyła proiekt do ustawy i kommissyą ciała prawodawczego, do którey roztrząsanie proiektu należy, zgromadzą się obie na radę pod prezydencyą Arcykanclerza lub Arcypodskarbiego państwa, stosownie do przedmiotu roztrząsać się maiącego.

5. Jeżeli radcy stanu i członki kommissyi ciała prawodawczego zgadzaią się na proiekt, prezydent kommissyi wniesie go do ciała prawodawczego, po przełożeniu pobudek przez mowcę rady stanu.

6. Gdy kommissya sprzeciwi się proiektowi ustawy, wszystkie członki maią moc przełożyć ciału prawodawczemu swoie zdania względem proiektu.

7. Członki kommissyi roztrząsaiące proiekt ustawy, będą przypuszczone iak inne członki ciała prawodawczego do głosowania na proiekt.

8. Jeżeli okoliczności wskażą potrzebę zastanowienia się nad proiektami większey wagi, tedy należy do Cesarza wyznaczyć w przeciągu dwoch peryodycznych posiedzeń kommissye, które takowe proiekta roztrząsną; kommissye te mianowane będą przed rozpocząć się maiącym posiedzeniem, do którego proiekta były odłożone.

9. Członki trybunatu, które stosownie do uchwały senatu pod d. 17 Fruktidora roku 10go zostawać miały na urzędzie do roku 19go, a przez 89 artykuł konstytucyi obowiązki ich przedłużone były do roku 21go, czyli do roku 1812, wniydą do ciała prawodawczego i zostawać w nim będą, poki się ich obowiązki nie ukończą.

10. Na przyszłość nikt nie może bydź członkiem do ciała prawodawczego obrany, ieżeli nie ma przynaymniey 40 lat skończonych.

Z Strazburga d. 23. Września.

Wahid-Emeri-Effendy, nadzwyczayny

poseł Porty Ottomańskiey, przybył tu dziś, iadąc do Paryża.

Xżę panuiący Anhalt-Deſſau przeiechał przez nasze miasto, powracaiąc z Paryża do państw swoich.

Z Genui d. 13. *Września.*

Przybyłe z Korsyki statki, przywiozły wiadomość, że na wyspie Sardynii odkryty został wielki spisek przeciw teraźnieyszemu królewskiemu rządowi. W Cagliari, Saſſari i innych miastach aresztowano bardzo wiele osob i 6 z nich, wysokiego znaczenia, na śmierć skazanych zostało przez kommiſſyą woyskową.

Z Hagi d. 26 *Września.*

D. 23 t. m. w wieczor przybył J. K. Mość w dobrym zdrowiu do pałacu na Busch, co nazaiutrz rano wystrzałami z dział oznaymiono ludowi. Królowa pozostała w Paryżu, gdzie podobno całą zimę przepędzi. Król uda się wkrótce do Loo i Amsterdamu.

Prezydentem ciała prawodawczego mianowany iest P. Six.

W Bredzie aresztowani zostali d. 22 t. m. przez Francuzkich Zandarmow 4 kupcy za ukradkowy handel i do Paryża są poprowadzonemi.

Ponieważ we wsi Rimsloy w Osnabruckim kraiu oburzył się lud przeciw wybieraniu podatkow, uderzył na gwałt i dawał ognia do żandarmow, wyznaczona zatem została woyskowa kommiſſya, dla sądzenia winnych.

Harlemska gazeta donosi z Kaſſel pod d. 16 Września:

"Dobra skarbowe w naszem krolestwie, których połowa przeznaczona iest dla officerow wielkiego woyska, którzy się szczególniey popisali, szacowane są 1 mill. 300,000 zł. ryń. Przyszli ich właściciele sprzedadzą ie bezwątpienia kraiowcom. Wyrok, iż tylko kraiowcy mieścić się mogą na urzędach, sprawił w całym królestwie Westfalskim ukontentowanie. Przybyli na powrot doputowani, nie mogą się wychwalić, iak grzecznie byli przyiętemi od nowego swoiego monarchy w Paryżu."

Dziś udało się ciało prawodawcze w całym składzie do Busch, dla powitania J. K. Mci. Prezydent Six miał do Króla mowę. Po powrocie z Busch zakończył Minister wewnętrzny nadzwyczayne posiedzenia ciała prawodawczego.

Z Neapolu d. 9 *Września.*

Wiadomość o wyieździe Króla Ferdynanda z Palermo, nie potwierdziła się wcale. Wiadomo iest tylko, że ten Monarcha czyni przygotowania do opuszczenia Sycylii; sprzęty i kleinoty władowane zostały na okręt Angielski Archimed. Pięćdziesiąt dwie uncyy złota wzięto z banku Messyńskiego i przywieziono do Palermo. Reszta woyska *Sycyliyskiego* wcielona została do woyska Angielskiego, którego bardzo mała liczba znayduie się ieszcze w Sycylii; Jenerał Moore wziął go pod swoie dowodztwo.

Ciągle przybywaią ieszcze woyska Francuzkie z wyższych Włoch do naszego królestwa; przeznaczenie ich dotąd niewiadome.

Z Kopenhagi d. 12 *Września*

Smutek, który po ogłoszeniu zawartey z Anglikami kapitulacyi tuteyszą publiczność ogarnął, wyrównywa rozpaczy; gdyż każdy czuie hańbę, iaka na nas spada z zezwolenia na niegodziwe żądania wyniosłego nieprzyiaciela. Nasi maytkowie zaledwo wstrzymanemi bydź mogli od spalenia floty, ażeby się nie dostała w pazury nieprzyiaciela. — Ludzie znaiący sztukę woienną powiadaią, iż nie ma w dzieiach przykładu tak okropnego bombardowania, iakiego nieszczęśliwe miasto nasze doznało. Trudno będzie familiie spalonych domow po-

mieścić przed zimą pod dachem; brakuie nam dachowek, szkła i drzewa do budowy, które na składach spalone zostało. Anglicy mieli ieszcze 5 batteryy gotowych, z których wcale nie strzelali. Pomiędzy spalonemi domami liczą 26 browarow, 6 piekarnych domów i 20 gorzelni. Wiele domów i niektóre kościoły grożą obaleniem. — Tak zwane race, które Anglicy do Kopenhagi rzucali, są nowego wynalazku strzały, które maią haczyki, i gdzie padną zaczepiaią się, i maiącą w sobie materyą zaraz to mieysce zapalaią. Anglicy nie robili wcale przekopow, ale zakładali battery z worow piaskiem napełnionych, za którémi dosyć bezpiecznemi byli. Gdyby milicya Zelandyi pod rozkazami Jenerałow Castenskiolda i Oxholma tak walecznie była się trzymała iak załoga i obywatele Kopenhagi, nie potrafiłby był nieprzyiaciel tak łatwo dopiąć swego celu.

Z Hamburga d. 19 Września.

Wczorayszą pocztą nadeszła tu z Kopenhagi nieprzyiemna wiadomość, że 20 tameyszych kupieckich domow przymuszonemi byli zaprzestać płacić. Zupełne i nagłe zatrzymanie wszystkich czynności handlowych, zburzenie części miasta przez wiarołomnych Anglikow i zabranie przez nich kilku set Duńskich okrętow, są tego przyczyną. Rzetelni kupcy zasługuią od wszystkich handluiących na politowanie.

Od brzegów niższey Elby d. 20 Września.

Mówią o zaczepnym i odpornem przymierzu między Francyą i Daniią. Pierwsze mocarstwo zaręcza ostatniemu wszystkie posiadłości. Słychać także, iż Xżę Pontecorvo (Marszałek Bernadotte) uda się sam do Następcy tronu do Kiel, dla umowienia się względem dalszych środkow przeciw Anglii. Kto wie czy nie uda się wyprzeć Anglikow z Zelandyi, nim uprowadzić potrafią z Kopenhagi Duńską flotę.

Z Berlina d. 18 Września.

D. 13 t. m. przybyła do naszych okolic dywizya woysk Bawarskich i rozstasowała się.

Podług doniesień z Królewca, pobyt nieprzyiaciela w tym mieście, oprocz kwaterunku kosztował 14 mill. fr. Co tydzień umiera ieszcze w tem mieście do 200 osób.

Doniesienia z Gdańska mówią: Pomimo pretensyi Króla Pruskiego otrzyma miasto nasze z wspaniałości Napoleona dosyć obszerne granice. Płacimy kontrybucyi woienney 20 mill. fr. ale zato dostaniemy wszelką znayduiącą się tu Angielską własność i okręty.

Onegday poszedł stąd znaczny cug artyleryi Francuzkiey ku Renowi. Względem wyruszenia woysk Francuzkich nic ieszcze z pewnością powiedzieć nie można. Wielu urzędnikow Pruskich, uczonych, rzemieślnikow, &c. staraią się zagranicą bydź umieszczonemi.

Trudnią się tu teraz iedynie umorzeniem i zmnieyszeniem wszystkich niepotrzebnych wydatkow. Z tego powodu aktorowie opery są rozpuszczonemi, rownie iak baletnicy i orkiestra Królewska; każdy członek odbierać będzie trzecią część swey płacy, z pozwoleniem użycia iey gdzie mu się podoba. Pensye i urzędy dworskie znacznie także ograniczone zostaną. Wielki koniuszy, Hrabia Lindenau, uwolniony od urzędu został z pensyą 1500 talarow; mówią, że wyiedzie do Drezna. Żaden z pensyonowanych więcey rocznie nie może pobierać iak 1000 talarow. Akademiia z Halli przeniesiona będzie do Berlina i złączona z Akademią umieiętności.

DODATEK

DO № 82.

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srodę Dnia 14 Października 1807.

Z Kielc d. 26 Września.

Przybył tu JW. Arcy-Biskup Lwowski z Prałatami Metropolii, i licznym orszakiem w celu erygowania nowey Dyecezyi Kieleckiey z części Archi-Dyecezyi Gnieznieńskiey i Dyecezyi Krakowskiey, który nazaiutrz przez JW. Woyciecha Górskiego, Biskupa Nominata Kieleckiego, Duchowieństwo, Cyrkuł, Magistrat, i Cechy z Zamku, przy odgłosie Dzwonów, i huku Moździerzy był wprowadzony do Kollegiaty, i tam stósowną do tego Aktu Mową powitany przez WJX. Alexandra Dobrzańskiego, Dziekana téyże Kollegiaty i Proboszcza Czczowskiego, po którey skończeniu celebrował JW. Arcy-Biskup Summę, w czasie którey zwyczayną sobie wymową miał WJX. Józef Fabl, Kanonik Kielecki, stósowne do tey okoliczności Kazanie. Po skończoney Summie udzielił JW. Arcy-Biskup Odpust zgromadzonému Ludowi, i Kollegiaty Kieleckiey Kościół Katedrą ogłosić rozkazał. Po tey ceremonii JW Arcy-Biskup odprowadzony został do Zamku tymże samym iak był wprowadzony porządkiem, skąd zaproszony był z swoiemi Kanonikami, i licznym na ten Akt przybyłym, Duchowieństwem i Obywatelstwem, na obiad do WJX. Józefa Czekaiowicza, Rektora Seminaryum Kieleckiego. Dnia tegóż po południu dni następuiących w Poniedziałek, Wtorek i Srzodę JW. Arcy-Biskup bierzmował Lud zgromadzony, a w Dzień S. Michała ordynował Alumnow Seminaryum na Subdyakony, Dyakony i Presbytery. Dnia 1go Października JW. Arcy-Biskup po wysłuchaney ranney Mszy S. w Katedrze, zaprowadzony był do Zamku, przez afsystuiące Mu Duchowieństwo, z którym zaraz się pożegnał, i w dalszą przy odgłosie Dzwonów i Kapeli wyiechał podróż.

Dokończenie konstytucyi Królestwa Westfalskiego.

Tytuł VII.

Art. 29 Stany Królestwa składać się będą z 100 członków, mianowanych przez Kollegia departamentów, z tych 70 wybranych będzie z właścicielów gruntów, 15 z kupców i rękodzielników i 15 z uczonych i innych obywatelów dobrze kraiowi zasłużonych. Członki Stanów żadney mieć nie będą pensyi.

Art. 30. Co 3 lata 3cia ich część na nowo będzie obierana; wychodzący mogą bydź iednak na nowo obrani.

Art. 31. Prezydenta stanów mianuie Król.

Art. 32. Stany zbieraią się za zwołaniem

Króla. Król może ie zwołać, przedłużyc, odroczyć i rozpuścić.

33. Stany radzą nad proiektami do ustaw ułożonemi przez radę stanu i podanemi im na rozkaz Króla; czy to tyczą się podatkow, czy rocznego skarbowego stanu, czy odmian w xiędze praw cywilnych lub kryminalnych, czy też systematu monet. Drukowane rachunki Ministrow coroczuie im będą podawane. Stany stanowią o proiektach do ustaw większością kresek sekretnych.

Tytuł VIII.

Art. 34. Kray podzielony będzie na departamenta, te na powiaty, te zaś na okręgi, a ostatnie na municypalności. Liczba departamentów nie może bydź mnieysza iak 8. a większa iak 12. a liczba powiatów w każdym departamencie nie może bydź mnieysza iak 3 a większa iak 5.

Tytuł IX.

Art. 35. Administracya Departamentu będzie przy Prefekcie. W każdey Prefekturze będzie rada Prefektury i jeneralna rada Departamentu.

Art. 36. Administracya powiatowa będzie przy Podprefekcie. W każdym powiecie będzie rada powiatowa.

Art. 37. Administracya municypalności będzie przy burmistrzu. W każdey municypalności będzie rada municypalna.

Art. 39. Członki jeneralnych rad departamentowych, rad powiatowych i rad municypalnych, obierane będą w połowie co 2 lata.

Tytuł X.

Art. 39. W każdym departamencie będzie kollegium departamentowe.

Art. 40. Liczba składaiących ie członków wynosić ma po iednym z tysiąca mieszkańców; liczba ich nie może bydź mnieysza [illegible]

Art. 41. Członki kollegiów departamentowych, mianowane będą przez króla w tym sposobie, że z 600 cztery szóste części wybranych będzie z opłacaiących naywięcey stałych podatkow, iedna szósta część z bagatych kupców, rzemieślników i iedna 6ta częśc z uczonych, artystów znakomitych i obywatelów naywięcey w kraiu zasłużonych.

Art. 42 Nikt nie może bydź obrany członkiem kollegium departamentowego, co nie skończył lat 21.

Art. 43 Urząd członka kollegium departamentowego iest dożywotni; nikt nie może bydź z niego wyzuty iak przez wyrok sądowy.

Art. 44. Kollegia departamentowe mianuią swych posłów do stanów i podaią królowi kandydatów na urzędy sędziów pokoiu, członków rad departamentowych, powiatowych i municypalnych. Liczba podanych kandydatów powinna bydź 2 razy większa, iak liczba maiących bydź obranemi.

Tytuł XI.

Art. 45. Kodex Napoleona, będzie cywilną księgą prawa królestwa Westfalii.

Art. 46. Wywody spraw odprawiać się będą publicznie i w zdarzeniach kryminalnych wyrok wydany będzie od przysięgłych.

Art. 47. W każdym okręgu będzie sąd pokoiu, w każdym powiecie trybunał cywilny pierwszey instancyi, w każdym departamencie sąd kryminalny, a dla całego królestwa ieden sąd kassacyi.

Art. 48. Sędziowie pokoiu zostaną przez lat 4 na urzędach i mogą bydź zaraz obrani na nowo, ieżeli podani będą iako kandydaci przez kolegia departamentowe.

Art. 49. Sądownictwo iest niepodległe.

Art. 50. Sędziowie mianowani są od Króla i to dożywotnie.

Art. 51. Sąd kassacyi będzie mógł na

doniesienie jeneralnego prokuratora, iako też po doniesienie iednego z prezydentow, upraszać Króla o złożenie z urzędu sędziego, którego uzna bydź winnym niewiernego sprawowania urzędu. I w tym tylko przypadku Król złożyć może sędziego.

Art. 52. Dekreta sądowe wydawane będą w imieniu Króla. On sam ma *jus agratiandi*, może karę zmnieyszyć lub odmienić.

Tytuł XII.

Art. 53. Konskrypcya będzie prawem kardynalnym królestwa Westfalii.

Art. 54. Powyższa konstytucya dopełniona będzie przez urządzenia Króla w radzie stanu roztrząsane.

Art. 55. Ustawy i urządzenia władz publicznych, ogłoszane będą przez bulletyn ustaw i aby moc prawną miały, nie potrzeba inney formy ogłoszenia.

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 12 *i* 13 *Paźdz:* 1807.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	52 do 60.
— Żyta	—	37 — 42
— Jęczmienia	—	27 — 31.
— Owsa	—	18 — 20.
— Grochu	—	44 — 52.
— Kaszy iaglaney	—	72 — 80.

W Wiedniu d. 3 *Października.*

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	24 do 30.
— Żyta	—	16 — 20.
— Jęczmienia	—	18 — 20.
— Owsa	—	12 — 16.

DONIESIENIA.

Gdy licytacya Łukowskich mieyskich dochodow na dniu 24 Augusta r. b. bezskutecznie upłynęła, więc ninieyszym w tey mierze nowy termin na 20go Października r. b. z tym dodatkiem wypisuie się, że następuiące dochody i realności na 3 lata od 1go 9bris r. b. do ostatniego 9bris zaarędowane będą roku 1810.

1. Mieyski dochod od konsumpcyi wina.	Cum pretio fisci	33 Zł. ryń.	
2. Waga mieyska	detto	81 — —	10 kr.
3. Mienie i piekarnie	detto	37 — —	30 —
4. Mieyska łąka podrycki zwana	detto	101 — —	12 —

Ochoczy licytowania maią na rzeczonym dniu w kancelaryi mieyskiey o 9tey godzinie z rana zgłosić, i przed licytacyą 10tą częśc pretii fisci iako wadium złożyć.

W Krakowie dnia 30 Septembra 1807.

Magistrat Miasta C. K. Stołe: Krakowa do wiadomości podaie, iż rzeczy ruchome małżonków Jozefa i Małgorzaty Fischerow znayduiące się w sukniach bieliznie i różnych sprzętach domowych na prośbę małżonków Kaspra i Katerzyny Cemberow na zaspokoienie summy 141 *zł.* ryn. 31 kr. sądownie przysądzoney przez licytacyą publiczną tu w sądzie dnia 19 Października r. b. o godzinie 9 rano sprzedane będą. — *Życzący* sobie więc kupna maią się w mieyscu i czasie wyznaczonym stawić.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa. Dnia 18. *Września* 1807.

Kowalski.

W Magistratualney kancellaryi Kieleckiey będzie dnia 7 Oktobra r. b. odprawiana trzecia licytacya propinacyi miasta Kielce na rok ieden, to iest od 1 Novembra 1807 do ostatniego Oktobra 1808. Licytanci więc opatrzywszy się 10 procentowym Vadium na wspomnionym dniu w Kielcach znaydować się maią. W Krakowie dnia 18 Września 1807.

Na dniu 22 Października r. b. odprawiać się będzie w kancellaryi Cyrkularney Krakowskiey trzecia licytacya skarbowego czopowego w Skale i Koszycach. Licytanci na godzinę 10 z rana zapraszaią się.

Na dniu 20 Bora b. r. w kancellaryi Administracyi Klucza Brzyskiego w cyrkule Jasielskim z rana od godziny 9 przez publiczną licytacyą następuiące dobra naywięcey [illegible] mu przedane będą.

Wies Brzysk 1 Folwark.

Osiadłości Nro. 91.
Pańszczyzny ciągłey 4ro bydlaney dni 780.
— — pieszey 7577.
Pol ornych morgow 271 — 339 □ siąg.
Łąk — — 15 — 1019 — —
Ogrodow — — 9 — 530 — —
Lasow — — 183 — 405 — —
105 sztuk przędzy z przędziwa dworskiego.
25 — gęsi.
33 — kapłonow.
66 — kur.
140 — jay.
Czynszu gruntowego zł. pol. 30 gr. 18.
Owsa ospowego korcy 21 garcy 28.
Pretium fisci zł. ryń. 100,000.

Wieś Ujazd z Kłodawą, Folwark 1.

Osiadłości Nro 61.
Pańszczyzny ciągłey 4ro bydlaney dni 1404.
— — pieszey — 4539.
Pol ornych morgow 223 — 1022 □ siąg.
Łąk — — 17 — 992 — —
Ogrodow — — 4 — [illegible] — —
90 sztuk przędzy z dworskiego przędziwa.
13 — gęsi.
25 — kapłonow.
52 — kur.
89 — jay.
Ospu owsianego korcy [illegible] garcy 4.
Czynszu gruntowego zł. pol. 14 gr. [illegible]
Pretium fisci zł. ryń. 95,000.

Wies Lipnica górna, Folwark 1.

Osiadłości Nro 43.
Pańszczyzny ciągłey paro bydlaney dni 226.
— — pieszey — [illegible]
Pol ornych morgow 160 — [illegible]
Łąk — — 26 — 419
Ogrodow — — 4 — 658 — —
Lasow — — 600 — — — —
55 sztuk przędzy z dworskiego przędziwa.
Czynszu gruntowego zł. pol. 11 gr. 15.
— — z Młyna — — 24.
Pretium fisci zł. ryń. 90,000.

Wies Lipnica dolna Folwark 1.

Osiadłości Nro. 32.
Pańszczyzny ciągłey 4 bydlaney dni 156.
— — pieszey — 2762.
Pol ornych morgow 78 — 1250 □ siąg.
Łąk — — 2 — 1190 — —
Ogrodow — — 4 — 1423 — —
35 sztuk przędzy z dworskiego przędziwa.
Czynszu gruntowego zł. pol. 24 gr. 18.
Ospu owsianego korcy 8 garcy 4.
Prætium fisci zł. ryń. 30,000.

Wieś Dąbrowka, Folwark 1.

Osiadłości Nro. 14.
Dni pieszych pańszczyznianych 1443.
Pol ornych morgow 95 □ siąg 873.
Łąk — — 12 — — 710.
Ogrodow — — 3 — — 851.
Lasu — — 89 — — 497.
[illegible] sztuk przędzy.
20 — kapłonow.
Pretium fisci zł. ryń. 55,000.

Wieś Opacie, Folwark 1.

Osiadłości Nro 26.
Pańszczyzny ciągłey 4ro bydlaney dni 624.
— — pieszey — 1352.
Pol ornych morgow [illegible] — 1497 □ siąg.
Łąk — — 8 — [illegible] — —
Ogrodow — — [illegible] — 36 — —
Lasow — — [illegible] — [illegible] — —
29 sztuk przędzy z dworskiego przędziwa.
Pretium fisci zł. ryń. 40,000.

Kondycye pryncypalne są: 1) Przed zaczęciem licytacyi piąta część Pretium fisci, ma bydź iako Vadium złożona. 2) Dnia 1 Februarii 1808 należytość in summa 70 procentu ma bydź wypłaconą; resztę zaś 30 procentow zostaną aż do expiracyi kontraktu W. Possessora; za wieś Opacie należytość ma się wyliczyć cała 1 Julii 1808 i wieś ta zaraz oddaną będzie. 3) Dane kontrakty W W. Possessorom ze wszystkiemi warunkami dotrzymać. Inne kondycye, iako i inwentarze w rzeczoney kancellaryi w Nawsiu przy Kołaczycach każego czasu widzieć można.

Dla osadzenia wakuiącego przy Iłżyckim Magistracie w Radomskim Cyrkule Syndyka mieysca z pensyą 400 ryń. wypisuie się konkurs na dzień 21 Października r. b. z tym dokładem, iż kompetenci prozby swe dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności opatrzone do Radomskiego urzędu Cyrkularnego podawać maią.

W Krakowie dnia 28 Września 1807.

(Przy dzisieyszey gazecie znayduie się 25i Dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 82.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 14 Października 1807.

DONIESIENIA.

Przez Magistrat Król. Miasta Chełma w Galicyi zachodniey ninieyszym na mocy W. Gubernialnego rozporządzenia dnia 14 Junii a. c. Nro 14,050 do powszechney podaie się wiadomości, iż dla niedostatku potrzebnych i pożądanych niektórych fabrykantow i rzemieślnikow w mieście i okolicy tuteyszey, jako to: fabrykanta płócien dobrego gatunku, murmayštra znaiącego architekturę, 2ch lub 3ch mularzow, budownikzego, stelmacha doskonałego, kowala 3 h lub 4ch szewcow doskonałych, garbarza i bednarza. Pozwolono tymże w mieście tuteyszym osiadać. Wszyscy więc wyżey wspomnionych professyy ludzie, Religii Chrześciańskiey, mogący się wylegitymować świadectwami swoiey umieiętności, moralności, wyzwolenia od cechu, i praktyki w swey sztuce, maiący oraz chęć zamieszkania tutay, wzywaią się niniey-szym, ażeby w ciągu pół roku do magistratu tuteyszego zgłosili się, gdzie im nietylko, że prawo obywatelstwa bezpłatnie dane będzie, ale nadto ieszcze 5 lat wolności od ciężarow mieyskich, i potrzebnym pomoc przez forschuszy z kassy mieyskiey ofiaruie i przyrzeka się.

Dan w Chełmie dnia 12 Septembris 1807.

Rogowski Burmistrz.

Grzegorz Jędrzeiowski ass.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym do powszechney podaie wiadomości, iż dworek z ogrodem pod Nrem 25 w sekcyi III. leżący Katarzyny Neyser własny zł. ryń. 3394 sądownie na dniu 5 Września 1805 roku oszacowany po upłynionym na dniu 20 Listopada r. p. dla niestawienia się licytantow terminie na żądanie P. Bernarda Klimszy znowu na dzień 5 Listopada 1807 roku o godzinie 3 po południu przez publiczną licytacyą w tuteyszym Sądzie odprawiać się maiącą sprzedanym zostanie, a to pod następuiącemi warunkami, iż

a) Każdy licytant 10tą część summy szacunkowey przed licytacyą złoży. Kupiciel

b) Resztuiącą zaś summę z licytacyi pochodzącą w dniach 14 po odbytey licytacyi do tuteyszego sądowego depozytu złożyć będzie winien, gdyż inaczey nowa licytacya na iego niebespieczeństwa i koszta wypisanaby została. Wszyscy zatym chęć kupna maiący na wyrażonym wyżey czasie i mieyscu znaydować się maią. Wierzyciele zaś zapisowi niniejszemi napominaią się, ażeby nie czekaiąc osobnych przypozwań pretensye swoie do protokułu licytacyi oznaymili, gdyż inaczey przy podziale summy z licytacyi wynikaiącey żaden wzgląd na nich miany nie będzie.

Gollmayer.

Krzyżanowski.

Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 25. Września 1807.

Kowalski.

Magiſtrat Miaſta Stołecznego Krakowa ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, i worek w wydziale 3ci n pod Nrem 237 ſtoiący i grunta w tymże wydziale pod Nrami 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 235, 238, i 239 leżące prawem przekonaney Jozefy Moratza dziedziczne 1803 zł. ryń. 4081 kr. 48 sądownie oszacowane na zaspokoienie summy 793 zł. ryń. prawem przekonywaiącym Wincentemu i Marcyanny Anderle z prowizyą i kosztami prawnemi należącey ſię przez publiczną licytacyą dnia 5 Liſtopada r. b. o godzinie 3 po południu tu w Sądzie odbywać ſię maiącą sprzedane będą pod naſtępuiącemi warunkami.

a) Każdy chęć kupna maiący 10 część ceny szacunkowey w zakład przed licytacyą złożyć, tudzież

b) Przyszły nabywca resztę ceny z licytacyi wynikłey w 14 dniach do depozytu sądowego złożyć powinien, inaczey.

c) Na iego ſtratę i koszta nowa wypisanaby była licytacya. Wszyscy przeto chęć kupna maiący, maią ſię w mieyscu i czaſie wyżey oznaczonym znaydować. Wierzyciele zaś zapisowi napominaią ſię, ażeby nieoczekuiąc osobnych przywołań prawa sobie służące do protokołu licytacyi wnieść nie zaniedbali inaczey przy podziale summy z licytacyi wynikłey żaden wzgląd na nich miany nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodzinski.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.
Dnia 25 Września 1807 roku.
Kowalski.

Z Strony C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Galicyi Zachodniey niniejszym Edyktem wiadomo ſię czyni: Jż Xiądz Michał Bączalski Profeſſor pierwszey klaſſy Gymnazyum Sandomirskiego bez zoſtawioney oſtatniey woli swoiey dyspozycyi, dnia 31go Stycznia 1799 roku umarł. Przeto wszyſtkich tych, którzy do tegoż zmarłego subſtancyi prawo dziedzictwa sobie służyć sądzą, wszczególności zaś iego dwie zamężnych ſioſtr Turczańskie nazwanych niniejszemi cytuie ſię, zeby deklaracyą swoiey względem obięcia lub zrzeczenia ſię sukceſſyi w przeciągu Roku i 6 Niedziel do tuteyszego Ces. Król. sądu tym pewniey podali; i prawa swego sukceſſyi dowiedli, ile że maiątek zaſtawiony podług przepisu praw cywilnych II. Części Rozdziału XVIII; pertraktowany będzie. Niemniey Onymże do wiadomości podaie ſię: Jż kuratorem tey subſtancyi Adwokat Niemetz pod dniem 9tym Maia 1799 jeſt uſtanowionym. W Krakowie dnia 11go Sierpnia 1807.

W niebytności JW. Prezesa.
Bernard Dwernicki Kons. Appell.
F. Polberg.
Kannamiller.

Z Rady Ces. Krol. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego.
Pauminger.

Ces. Król. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey czynią wiadomo: że około Swiętego Jana 1805 roku znaleziono w rynku miaſta Krakowa kulczyki i perły; kto tedy własność tych znalazionych rzeczy udowodnić może, wezwanym zoſtaie: ażeby prawo swoie udowodnił, i rzeczy te zgubione, za powróceniem kosztu odebrał z depozytu Ces. Król. Sądów Szlacheckich, gdzie zachowane zoſtaią; inaczey bowiem po upłynieniu Roku iednego, na prozbę Znalazcy, podług §. 121 uſtawy cywilney Części IIgiey poſtąpiono będzie.

W Krakowie d. 24 Sierpnia 1807.

Pod niebytność Jego Excellencyi JW. Prezesa.
Bernad Dwernicki Kons. Appel. Trybunału.
F. Pohlberg.
Kannamiller.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich.
Elsner.

Cesarsko Królewskie Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wszystkim i każdemu komu na tem zależy lub zależyć może Edyktem niniejszym publicznie wiadomo czynią, że Piotr Koznicki bezżenny dnia 18 Października r. p. umarł; w szczególności zaś powołanych testamentem sukcessorow, których iednak mieysce mieszkania iest niewiadome iako to: pozostałe po bracie zmarłego Appolinarym Koznickim pięć corek Katarzynę, Konstancyą, Teresię, Antoninę i Maryannę, tudzież po Rochu Koznickim sukcessorow z imienia nieznanych, a względnie Hieronima Koznickiego, niemniey sukcessorow z dwoch siostr, to iest z Katarzyny Płachecki i Roży Syrkiewski wzywaią: ażeby to dziedzictwo stosownie do §. 624 części II. ustawy cywilney objęli i iako dziedzice udowodnili się; bo inaczey pertraktacya z zgłaszaiącymi się sukcessorom ukończona zostanie, albo gdyby się żaden w cale nie zgłosił maiątek w zarządzeniu sądowem dopoty zostawać będzie, aż oni za zmarłych będą mogli bydź ogłoszonemi. W Krakowie dnia 24 Sierpnia 1807.

Podniebytuość Jego Excellencyi JW. Prezesa.

Bernard Dwernicki Kon. Appel. Tryb.

Pohlberg.

Kannamiller.

Z Rady Ces. Król. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey

Elsner.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey niniejszem obwieszczeniem wiadomo czynią, iż dobra Kozłow i Pszonka JP. Jana Kantego Maszkowskiego taraz dziedziczne, w Okręgu Siedleckim leżące podług nadesłanego przez komornika Rabińskiego dzieła oszacowania, które albo w tuteyszego sądu Registraturze, albo przed samą licytacyą z inwentarzami ekonomicznemi przeyrzec iest wolno, iakoto Folwark Kołszew z przyległościami, miasteczkiem Parysowem i wsiami Gorki, Gołełąki, Szarawola w summie 410,000 zł. pol., tudzież Pszonka z przynależytościami, wsią Chojny, Łukowiec, Rękawice, i Poschły w summie 150,000 zł. pol. łącznie więc za summę 560,000 zł. pol. oszacowane. na zadosyć uczynienie resztuiącey summy 115,762 zł. pol. 29 kr. i użytku od większey summy 258602 zł. pol. 29 kr. od dnia 28 Marca 1791 roku do dnia 1 Stycznia 1798 roku po siedm od sta odtąd zaś aż do zupełnego zaspokoienia po pięć od sta liczyć się maiącego, przeciwko J. Panu Stanisławowi Bilińskiemu i Władysławowi Rychłowskiemu wygraney, a sukcessorom niegdyś Jędrzeja Parawicini na własność przyznaney, z prawa w drodze w exekucyi, w trzech następuiących po sobie terminach, to iest na pierwszym terminie dnia 17 Listopada, na drugim dnia 17 Grudnia r. b. tudzież na trzecim terminie dnia 19 Stycznia 1808 roku o godzinie 10 z rana, w tuteyszym Ces. Król. sądzie Szlacheckim Lubelskim, na publiczną przedaż wystawione będą pod następuiącemi warunkami przez sukcessorow niegdyś Jędrzeja Paraviciniego podanemi a przez tuteyszy sąd przyiętemi.

1) Maiący chęć kupienia, przed licytacyą 10tą część Ceny fiskalney w zakład złożyc.

2) Summę 115,762 zł. pol. 29 kr. i użytek od summy większey 258602 zł. pol. 29 kr. od dnia 28 Marca 1791 roku do dnia 1 Stycznia 1798 roku po siedem od sta, od tego zaś czasu po pięć od sta podług zrobić się powinnego obrachunku, liczyc się maiący, tudzież koszta prawne na rzecz wyrabiaiących exekucyą w przeciągu dwoch tygodni po odbytey licytacyi do tuteyszego sądowego depozytu złożyć, powinien będzie. — a zaś

3) Resztuiącą ilość, na kupionych dobrach aż do dalszego sądowego rozporządzenia, za maiącym się zaliczyc po pięć od sta rocznym użytkiem w czterenastu dniach zabespieczyć. Jeżeliby zaś te dobra na pierwszym lub drugim licytacyi terminie, podług oszacowania lub wyżey sprzedane bydź nie mogły a na trzecim terminie zgromadzeni wierzyciele, onychże podług oszacowania, w pieniądzach przyiąć niechcieli, na ten czas na trzecim terminie niżey oszacowania przedane będą.

Wreszcie wszyscy wierzyciele i każdy z osobna, także niniejszem obwieszczeniem wzywaią

ſię, aby swoie prawa na pierwszym licytacyi terminie, niezawodnie podali, gdyż inaczey podług naywyższego nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 roku i Patentu pod dniem 11 Września tegoż roku wydanego, żadnego więcey prawa ani przeciwko temu który kupi, ani do samych kupionych dóbr, mieć nie będą, i wiedzieć mają, że tylko do resztuiącego przedarzy szacunku, albo do inszego dłużnika majątku odesłanemi zoſtaną.

Działo ſię w Lublinie d. 17 Sierpnia 1807.

Jakob Kulczycki.

Domasławski.

Potocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich

Klimaszewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią, że Jgnacy Korzeniowski we wſi Podleſiu Cyrkule Kieleckim dnia 30 Czerwca 1802 roku zmarły oſtatniem woli swoiey rozporządzeniem dziedzicem pozoſtałego maiątku swego Syna od brata swego Stanisława Korzeniowskiego, który podług relacyi komornika Borzykowskiego w Roſſyi mieyscu iednak niewiadomem mieszka, z imienia chrztu nieznanego lecz po Jozefie Korzeniowskim urodzonego uſtanowił. Gdy zaś ten dziedzic uſt[…] w[…]ny deklaracyi względem obięcia lub zrzeczenia ſię dziedzictwa do Ces. Król. sądow tuteyszych iako do inſtancyi maiątek po zmarłym Jgnacym Korzeniowskim pertraktuiącey ieszcze nie podał, a mieysce iego mieszkania nie ieſt wiadome; Edyktem przeto ninieyszym wezwany zoſtaie: ażeby ſię iako dziedzic udowodnił i deklaracyą co do obięcia lub zrzeczenia ſię dziedzictwa naydaley w przeciągu lat trzech i Niedziel 18 podał, bo inaczey za zrzekaiącego ſię dziedzictwa uważany będzie. W Krakowie dnia 24 Augusta 1807.

Pod niebytność Jego Excellencyi JW. Prezesa.

Bernard Dwernicki, Kon. Appel. Trybunału.

J. Strański.

Kannam ller.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.

Mąkolski.

Ces. Król. Sądy Szlacheckie Krkowskie Galicyi Zachodniey oznaymuie tym Edyktem P. Franciszkowi Kamockiemu Oycu małoletnich Jgnacego i Jana Kamockich: że fiskus królewski imieniem Konwentu Bonifratrów Krakowskich u sądow tych. — O zapłacenie 2000 zł. pol. czyli 500 zł. rynſ. z prowizyą i kosztem prawnym. — Załobę na niego tudzież na innych sukceſſorow ś. p. Kantego Skorupki, to ieſt: na Jozefa Skorupkę, Urszulę, Kordulę, Salomeą i Jana Dobinskich, na Marcellę i Jozefę Błeszyńskie podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, proſił. — Gdy Sądy te dla iego nie znaydowania ſię w Ces. Król. Państwch dziedzicznych, onemuż Panu Franciszkowi Kamockiemu Adwokata tuteyszego Zarzeckiego, z iego szkodą i iego kosztem, zaſtępcą poſtanowiły, z którym ptoceſs ten ſtosownie do uſtawy Sądowey na Ces. Król. Państwa dziedziczne przypisaney rozpocznie ſię i ukończony będzie: On przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina ſię: ażeby wczaſie przyzwoitym, to ieſt: w przeciągu 90 dni sam ſtanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody' to zaſtępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, i tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opisu Ces. Król. praw, przypisać był winien.

Pod niebytność Jego Excellencyi JW. Prezesa.

Bernad Dwernicki Kons. Apell. Trybunału.

W. Lichocki.

Scherauz.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey w Krakowiee d. 26 Sierp. 1807.

Mąkolski.